

**Sygn. akt I ACa 545/21**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 22 listopada 2021 r.**

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Anna Strączyńska

Protokolant: Marta Grzeszczyk

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1) i A. O.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 maja 2019 r., sygn.. akt I C 916/17

**1. oddala apelację,**

**2. zasądza od M. M. (1) i A. O. łącznie na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Anna Strączyńska

**Sygn. akt I ACa 545/19**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 06 września 2016 r. M. M. (1) i A. O. wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. na ich rzecz solidarnie kwoty 129.816,87 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 02 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia za okres od dnia 12 listopada 2007 r. do dnia 31 maja 2016 r. Powodowie zażądali także zasądzenia od pozwanego solidarnie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania. Podstawą roszczenia powodów było twierdzenie o spełnieniu na rzecz pozwanego świadczenia bez podstawy prawnej z uwagi na abuzywność postanowień umowy kredytu zawartej przez strony odnoszących się do zasad przewalutowania i wypłaty udzielonego im kredytu oraz ich sprzeczność z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (konstrukcja umowy nie spełnia wymogów wskazanych w art. 69 ust. 1 i 2 ww. ustawy), co czyni zawartą przez strony umowę nieważną w myśl art. 58 § 1 i 2 k.c. Wobec tego spełnione przez powodów dotychczas na rzecz pozwanego świadczenie podlega zwrotowi jako nienależne.

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 26 stycznia 2017 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania.

**Wyrokiem z dnia 20 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 7.200 zł jako koszty procesu.**

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 12 listopada 2007 r. w G. powodowie zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (aktualnie: (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.), umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF w celu zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w G. przy ul. (...) kl. (...) wraz z lokalem użytkowym – parkingiem podziemnym położonym w G. przy ul. (...) oraz pokrycia kosztów ubezpieczenia od utraty pracy (§ 1 ust. 1). Kwota udzielonego kredytu wynosiła 355.000 zł, zaś wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 02 listopada 2007 r. według kursu kupna walut z tabeli kursowej (...) Banku S.A. – 166.027,49 CHF. Okres kredytowania został określony na 360 miesięcy – od dnia 12 listopada 2007 r. do dnia 11 listopada 2037 r. (§ 1 ust. 2, 3, 3A, 4). Kredyt został wypłacony w złotych na rachunki bankowe wskazane przez powodów.

Splata kredytu miała być dokonywana przez powodów w formie równych rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy), w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy, poprzez wpłatę gotówki w placówkach banku lub przelew środków na rachunek bankowy określony w § 6 ust. 2 umowy (§ 10 ust. 1, 2, § 11A ust. 1, 2, harmonogram spłat). Raty miały być spłacane w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (§ 10 ust. 4 umowy). Bank przesyłał powodom harmonogram spłat.

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, wynoszącej 3,68%, w tym marża banku – 0,90%. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 27 września 2007 r. wynosząca 2,78%, powiększona o stałą w całym okresie marżę banku w wysokości 0,90% (§ 9 ust. 1, 2, § 1 ust. 8 umowy). Prowizja banku została określona na 2,00%, tj. 7.100,00 zł (§ 1 ust. 7 umowy).

W umowie zastrzeżono możliwość zmiany wysokości oprocentowania kredytu w sytuacji wystąpienia określonych w treści § 9 okoliczności. W dalszej części wskazano, że o każdej zmianie oprocentowania bank zawiadamia kredytobiorcę za pośrednictwem sieci placówek (...), stron internetowych (...) oraz poczty elektronicznej. Informację o wysokości rat kapitałowo-odsetkowych po zmianie oprocentowania kredytobiorca może uzyskać za pośrednictwem (...) oraz sieci Internet. Bank zobowiązał się sporządzić i wysłać harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłaty kredytu, w przypadku zmiany oprocentowania (§ 9 ust. 3, 5, 6, 7 umowy).

Jako zabezpieczenie prawne udzielonego kredytu na zakupionej na kredyt nieruchomości powodów przy ul. (...) w G. ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 532.500 zł. Zabezpieczenie stanowiło także zobowiązanie do przelewu praw z umowy ubezpieczenia na życie i całkowitej, trwałej niezdolności do pracy oraz w zakresie utraty pracy (§ 3 ust. 1, 4, 5 umowy).

W okresie przejściowym, tj. do chwili złożenia w banku odpisu z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku zabezpieczeniem spłaty kredytu miało być ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. Z tego tytułu marża ulegała podwyższeniu o 1,50 p.p. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania o ww. wartość następowało od daty spłaty najbliższej raty. Termin przedstawienia księgi wieczystej określono na datę 15 maja 2008 r. (§ 3 ust. 6, 7, § 1 ust. 8 umowy).

Powodowie wraz z zawarciem umowy oświadczali, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują oraz, że są świadomi ryzyka kursowego i tego, że konsekwencje związane z wahaniami kursy złotego wobec obcych walut mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Oświadczyli także, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują (§ 29 ust. 1 i 2 umowy).

Integralną część umowy stanowił Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...). Podpisując umowę, kredytobiorcy jednocześnie oświadczali, że zapoznali się z tym dokumentem i uznali go za wiążący. W sprawach nieuregulowanym umową strony miały wiązać odpowiednie przepisy powszechnie obowiązujące, w tym przepisy kodeksu cywilnego oraz prawa bankowego (§ 25 ust. 1 i 2 umowy).

Bank przewidywał możliwość przewalutowania kredytu na wniosek kredytobiorcy, dowolną ilość razy i w dowolnym czasie. Konieczne było wykazanie zdolności kredytowej wystarczającej do spłaty miesięcznej raty kredytu w wysokości 120% raty kredytu przyjmowanego w kalkulacji zdolności kredytowej dla kredytu udzielanego w złotych. Kredytobiorcy mieli dostęp do rachunku kredytowego za pośrednictwem kanałów dostępu do (...) (§ 33 ust. 1, § 39 regulaminu).

Umowa została zawarta na skutek wniosku złożonego przez powodów w dniu 30 października 2007 r. Zarówno umowa, jak i wniosek kredytowy sporządzane były na wzorze. Postanowienia umowy nie były negocjowane z kredytobiorcami. Wzorce umowy były przygotowywane przez dział prawny banku, były także dostępne do wglądu dla (...). Sporna umowa nie była pierwszą umową powoda o kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego – w 2005 r. powód zawarł umowę kredytu mieszkaniowego w ww. formie z bankiem (...) S.A. Powodowie w procesie wyboru oferty kredytu współpracowali z doradcą kredytowym, który przedstawiał im oferty różnych banków. Zdecydowali się na kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego w pozwanym banku, bowiem oferta ta była dla nich najkorzystniejsza ze wszystkich przedstawianych ze względu na atrakcyjną wysokość raty. Powodom zależało, aby rata kredytu nie przekraczała 1.500 zł miesięcznie. Znaczenie przy wyborze kredytu miała również tzw. zdolność kredytowa. W ocenie banku powodowie nie wykazywali tzw. zdolności kredytowej do zawarcia umowy kredytu złotowego. Pozytywnie oceniono ją jednak przy kredycie waloryzowanym, co miało wpływ na decyzję powodów. Powodowie otrzymali projekt umowy przed jej zawarciem i zapoznali się z jej treścią. W trakcie kilku spotkań z pracownikiem banku dopytywali o różne kwestie związane z postanowieniami umownymi. Wyjaśnienia pracowników przekonały ich do zawarcia umowy. Powodowie mieli świadomość, że kurs CHF ma znaczenie przy kosztach kredytu, temat ryzyka kursowego był poruszany na spotkaniu z pracownikiem banku.

Pozwany – początkowo jako (...) Bank S.A., a następnie (...) S.A., udzielał kredytów hipotecznych indeksowanych kursem obcych walut od 2002 r. Od tej daty publikował kursy walut przyjęte przez bank w tabeli kursowej na stronie internetowej banku. Na mocy tzw. rekomendacji (...) sporządzonej przez (...) zobligowany był do przedstawiania w pierwszej kolejności ofert kredytów złotówkowych. Osobie wnioskującej o kredyt indeksowany obcą walutą bank przedstawiał symulacje, tzw. stres testy, jak zmieniają się koszty kredytu, gdy złotówka umocni się względem obcej waluty. Zawarcie umowy nie uniemożliwiało rezygnacji z zaciągnięcia kredytu. Klienci mogli wycofać się na etapie składania dyspozycji wypłaty kredytu. Doradcy kredytowi nie otrzymywali dodatkowego wynagrodzenia z tytułu zawarcia przez klientów umowy kredytu waloryzowanego CHF.

Od lipca 2009 r. bank dawał klientom możliwość spłaty rat kredytowych bezpośrednio w walucie obcej. W zmienionym w tej dacie regulaminie umieścił także § 2 ust. 4 zawierający kryteria kształtowania kursu, na podstawie którego przeliczana była kwota kredytu oraz raty. Kursy kupna/sprzedaży walut publikowane w tabeli kursowej (...) Banku S.A., stosowane do uruchomienia/spłaty/przewalutowania kredytów i pożyczek waloryzowanych podawane były za pośrednictwem strony internetowej banku, (...) oraz sieci placówek. Kursy kupna/sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego była wyznaczana z uwzględnieniem czynników: bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaży i popytu na waluty na rynku krajowym, różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego, stanu bilansu płatniczego i handlowego.

W dniu 26 września 2014 r. strony zawarły aneks do umowy, w którym bank zapewnił powodom możliwość dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji CHF.

W dniu 19 maja 2016 r. powodowie wezwali pozwanego do zwrotu pobranych przez bank kwot świadczenia nienależnego, powołując się na brak związania kwestionowanymi postanowieniami umownymi. Pismem z dnia 14 czerwca 2016 r. pozwany odmówił uwzględnienia reklamacji.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, które uznał za wiarygodne, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, nie budziły one także wątpliwości Sądu, zeznań powodów oraz świadka – D. S..

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów w zakresie w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Jako niewiarygodne Sąd ocenił twierdzenia o niedostatecznym poinformowaniu ich przez bank przed zawarciem umowy kredytu o treści podstawowych jej warunków takich jak sposób obliczania rat – kształtowanie kursu, ryzyko kursowe. Po pierwsze wobec wiarygodnych zeznań świadka D. S., co do obowiązku informowania klientów przez pracowników banku o różnicach pomiędzy kredytem, w tym ryzyku kursowym, zmiennej stopy procentowej oraz kryteriach kształtowania kursu, oraz w obliczu oświadczeń z § 30 umowy, które złożyli powodowie podpisując umowę, jawiły się one Sądowi jako niezgodne z prawdą. Nadto wątpliwe było, zdaniem Sądu, aby powodowie podjęli decyzję o związaniu się długoterminowym zobowiązaniem na podstawie niewyjaśniającej wszystkich wątpliwości rozmowy z pracownikiem banku, bez szczegółowego zapoznania się z warunkami kredytu, tym bardziej w świetle zeznań powoda, który oświadczył, że czytał umowę przed podpisaniem, a także dopytywał pracownika banku o różne kwestie związane z kredytem. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powodowie współpracowali także z doradcą kredytowym, który przedstawiając oferty różnych banków oraz kredytów, z pewnością wyjaśniał ich konstrukcje. Nie sposób zatem było przyjąć, że twierdzenia powodów o braku wiedzy w zakresie kwestionowanych postanowień są wiarygodne.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. S.. W przeważającej części stanowiły one potwierdzenie okoliczności wynikających z załączonych do akt sprawy dokumentów. Świadek w sposób spójny i wiarygodny przedstawił posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą realizacji umów kredytowych indeksowanych kursem CHF zawieranych w pozwanym banku. Opisał również w sposób szczegółowy obowiązujące i stosowane w nim procedury. Sąd miał na uwadze, że świadek nie uczestniczył bezpośrednio w zawieraniu spornej umowy, jednak dysponował wiedzą o mechanizmie udzielania kredytu oraz standardowym przebiegu tej procedury.

Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. Z. jako nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy, wobec dostatecznego wyjaśnienia jej okoliczności na podstawie zgromadzonego dotychczas w aktach sprawy materiału dowodowego i zmierzający do niezasadnego przedłużenia postępowania (art. 217 § 3 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c.).

Wobec powyższych ustaleń i oceny dowodów, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu w całości. Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanego z uwagi na nieważność łączącej strony umowy. Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Dalej Sąd wskazał, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Powodowie podnosili, że postanowienia zawartej z pozwanym bankiem umowy kredytu zostały skonstruowane z naruszeniem powołanego powyżej przepisu, bowiem nieprecyzyjnie określają kwotę kredytu, która winna być ściśle określona i nie może być zmienna w zależności od abstrakcyjnie ustalonych warunków spłaty, co powodowie wiążą z bezwzględnie nieważnością umowy (art. 58 § 1 k.c.).

Stanowisko powodów Sąd I instancji uznał za chybione. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest

umowa, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Należy bowiem odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu, od sposobu jego rozliczenia polegającym na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych – przewalutowania złotych na CHF według ustalonego w tabelach banku kursu, należących do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji powodów oznaczonej sumy w złotych, której wysokość wynika wprost z umowy, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że jej rozliczenie nastąpi w innej walucie, tym bardziej, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji również została określona w umowie (§ 1 ust. 2 i 3A). Klauzula waloryzacyjna, której skuteczność i ważność kwestionują powodowie, jest postanowieniem umownym, które w świetle zasady swobody umów jest dopuszczalne. Ponadto dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie sądów polskich. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Co do twierdzeń powodów o abuzywności kwestionowanych postanowień umowy, Sąd nie miał wątpliwości, że powodowie zawarli umowę kredytu jako konsumenci. Strona pozwana nie wykazała także w trakcie postępowania, aby poddawane pod rozagę Sądu w niniejszym postępowaniu przez powodów postanowienia umowne zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Samo twierdzenie, że umowa jest powtórzeniem wniosku o udzielenie kredytu jest w tej mierze niewystarczające, szczególnie w kontekście posługiwania się przez bank wzorcami zarówno umów, jak i wniosków kredytowych.

Powyższe pozostaje jednak bez znaczenia w kontekście ustalania, czy kwestionowane przez powodów klauzule umowne, których brak mocy wiążącej mógłby skutkować powstaniem świadczeń nienależnych po stronie pozwanego, są abuzywne, bowiem dotyczą one głównych świadczeń stron. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące indeksacji, a zatem sposobu rozliczenia wpłat dokonywanych przez nich na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Wedle twierdzeń samych powodów, pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zawierającego essentialia negotii umowy kredytu. Analizując kwestionowane przez powodów postanowienia umowne stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze nie ulegało wątpliwości w ocenie Sądu I instancji, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Zdaniem Sądu Okręgowego treść tych postanowień nie budzi wątpliwości.

Odnosząc się do dalszej argumentacji powodów w zakresie niedozwolonego charakteru klauzul umownych, Sąd wskazał, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają znaczenia uprzednio wydane orzeczenia przez Sąd Ochrony Konkurencji

i Konsumentów, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji

i Konsumentów. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorec dotyczy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03). Co więcej, za Sądem Najwyższym Sąd podkreślił, że uznanie za klauzulę niedozwoloną postanowienia wzorca na gruncie kontroli abstrakcyjnej przesądza wyłącznie o konieczności wyeliminowania takich klauzul z wzorców umów, natomiast legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana wyłącznie w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą, itp. Dopiero wówczas, gdy w wyniku takiej kontroli Sąd dojdzie do przekonania, że postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, może przyjąć, iż postanowienia te nie wiążą konsumenta, stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 roku, sygn. akt IV CSK 142/13). Oznacza to, że ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna), czego Sąd dokonał powyżej.

Kolejnym argumentem powodów było ukształtowanie ich praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zasadami współzycia społecznego. Sąd przypomniał, że jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współzycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw

i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakres określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/2004). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) Sąd przyjął, że zasady współzycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powodowie wypełnili wniosek kredytowy, zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej. W takiej sytuacji brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarli, narusza zasady współzycia społecznego czy też dobre obyczaje. Powodowie podnosili, iż kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczenie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło ich zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Podali, iż w umowie zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować jego wysokość, wobec czego nie wiedzieli ostatecznie i nie mogli oszacować, ile będą musieli zapłacić za każdą z rat. Zdaniem Sądu Okręgowego stanowisko powodów jest częściowo błędne. O ile należy powodom przyznać rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle nie wykazali oni, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty, oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jego interesu oraz kształtował ich prawa i obowiązki jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Powodowie powoływali się także na naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron. Jednak i ta okoliczność nie została wykazana. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie dał Sądowi podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej

raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwanemu powodowie winni wykazać, że kursy pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Tymczasem nie udowodnili oni, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały ich interesy biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Sąd miał przy tym na uwadze, że średni kurs NBP, na który powołują się powodowie w swojej argumentacji, nigdy nie był ani nie jest kursem rynkowym waluty. Żaden z banków nie stosuje kursu NBP prowadząc sprzedaż albo kupno walut. Nadto, wskazać należy, że pracownicy banku mieli obowiązek informować klientów przy zawieraniu umowy o kryteriach kształtowania kursu, co znalazło wyraz w zmienionym w 2009 r. regulaminie kredytu, gdzie wyszczególniono czynniki jakie bank bierze pod uwagę kreując tabele kursowe oraz wysokość spreadu walutowego (§ 2 ust. 4 regulaminu). Powodowie ponosząc argumenty o nierównowadze kontraktowej stron, nie dostrzegli, że bank udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358<sup>1</sup> § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą.

Równocześnie wbrew przedstawianej przez powodów linii wykładni kwestionowanych postanowień Sąd nie mógł w ocenie abuzywności,

a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powodowie na etapie rozważania ofert i następnie wniosku do pozwanego o kredyt indeksowany do CHF, dokonali wyboru najkorzystniejszej dla siebie oferty, biorąc pod uwagę wysokość raty, kwoty kapitału oraz oprocentowania i na tejże podstawie uznali ten instrument finansowy za najbardziej opłacalny. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona zawarta na 30 lat, na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powodowie wnoszą o uznanie ich za rażąco pokrzywdzonych niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego trzydziestoletniego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostanie rozliczona i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powodów oraz czy kurs waluty stosowany przez bank będzie rażąco krzywdzący, czy będzie odbiegał od kursu rynkowego. Sąd stwierdził, że nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385<sup>2</sup> k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Co do kwestii zmian oprocentowania kredytu dokonanych przez pozwanego, podnoszonej przez powodów w pozwie, Sąd uznał, że brak jest podstaw do stwierdzenia naruszenia przez bank art. 76 ustawy Prawo bankowe. Powołany przepis stanowi, że zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym że w razie stosowania stopy zmiennej należy: 1) określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu, 2) powiadomić w sposób określony w umowie kredytobiorcę, poręczyciela oraz, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, inne osoby będące dłużnikami banku z tytułu zabezpieczenia kredytu o każdej zmianie stopy jego oprocentowania. Uprawnienie do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona (Heropolitańska I., Prawo bankowe, s. 244–245; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 933/99, Orzecznictwo

w Sprawach Gospodarczych 2004, Nr 6, poz. 80). Analizując zapis § 9 umowy łączącej strony, Sąd wskazał, że pozwany bank uczynił zadość obowiązкови, jaki nakłada na niego art. 76 ustawy Prawo bankowe. W powołanym przepisie uwidoczniło zarówno warunki, na jakich dokonywana będzie zmiana oprocentowania kredytu, jak i sposób powiadamiania kredytobiorcy o zmianach.

Reasumując poczynione powyżej rozważania Sąd wskazał, iż powodowie nie udowodnili, aby ich interes jako konsumentów w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy powodowie znali kwestionowane postanowienia, wiedzieli o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Mieli również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, spreadu walutowego, zmiennej stopy procentowej i początkowo odnosili wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego. Raty kredytu waloryzowanego obcą walutą w dacie zawierania umowy przez powodów były znacząco niższe niż kredytu złotowego. Bank stawiał także klientom mniejsze wymagania w zakresie tzw. zdolności kredytowej niż przy kredycie złotowym. Powyższe kwestie w przypadku powodów, zgodnie z ich zeznaniami, przesądziły o wyborze tego instrumentu finansowego. Dodatkowo Sąd miał na uwadze, że powodowie od chwili podpisania umowy byli uprawnieni do przewalutowania kredytu (§ 33 ust. 1 regulaminu). Mieli zatem możliwość zupełnego wyeliminowania ryzyka zmiany kursu waluty, z czego nie skorzystali, godząc się tym samym z dotychczasowymi warunkami umowy.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że powodowie nie wykazali zasadności swojego roszczenia w oparciu o przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c.

w zw. z art. 405 k.c. i oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądając od powodów solidarnie na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 7 200 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, obliczone w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Z wydanym wyrokiem nie zgodzili się powodowie, którzy wywiedli apelację, zaskarżając wyrok w całości i wskazując na:

- nierozpoznanie istoty sprawy poprzez pominięcie rozważań w zakresie charakteru prawnego zawartej umowy, braku zdolności kredytowej do zawarcia umowy w PLN i odzyskania tej zdolności do zawarcia umowy indeksowanej do CHF, spreadu, skutków finansowych naruszenia umowy w zakresie równych rat,

- istotne błędy w ustaleniach faktycznych, polegające na ustaleniu, że: powodowie zawarli umowę kredytu waloryzowanego, podczas, gdy chodziło o kredyt indeksowany; powodowie zostali dokładnie zapoznani z warunkami kredytu i kryteriami zmiany stóp procentowych oraz zasadami modyfikacji oprocentowania i w pełni je zaakceptowali; powodowie zdecydowali się na kredyt indeksowany, ponieważ ta oferta była dla nich najkorzystniejsza, podczas, gdy była to jedyna oferta, jaką im przedstawiono; powodowie otrzymali projekt umowy przed jej zawarciem, zapoznali się z nim i prowadzili rozmowy w banku, podczas gdy faktycznie takich rozmów nie było; powodowie nie wykazali, by sformułowania dotyczące głównych świadczeń zostały sformułowane niejednoznacznie, co doprowadziło do niewyeliminowania ich

z obrotu prawnego,

- obrażę prawa materialnego:

1. art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że rozliczenie kredytu w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z tym przepisem,

2. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na uznaniu, że nie ma on zastosowania w przedmiotowej sprawie, podczas gdy faktycznie odwołanie się



w umowie do indeksacji według kursu waluty z tabeli kursowej banku, bez wskazania sposobu ustalania tego kursu, stanowi o niejednoznacznym sformułowaniu świadczenia głównego ze skutkiem z tego artykułu,

- obrazę prawa procesowego poprzez:

1. oparcie ustaleń na zeznaniach D. S., który nie był świadkiem zawierania umowy ani jej wykonywania i nie został powołany jako biegły,

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i odmowę wiarygodności zeznań powodów o niedostatecznym poinformowaniu ich przez bank przed zawarciem umowy kredytu o jej podstawowych warunkach takich jak obliczanie rat – kształtowanie kursu, ryzyko kursowe, tylko dlatego, że pozostawały w sprzeczności z zeznaniami D. S., który nie był świadkiem tych okoliczności,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie zebranego materiału w postaci wyjaśnień informacyjnych powodów, oświadczeń i zarzutów przez nich zgłaszanych.

W związku z powyższymi zarzutami, powodowie wniesli o zmianę wyroku i zasądzenie dochodzonej kwoty oraz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez powodów, choć zawiera zasadny zarzut dotyczący naruszenia przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz trafne niektóre z zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych i oceny zebranego materiału dowodowego, nie mogła skutkować zmianą orzeczenia.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Apelacyjny przychylił się w znacznej większości do ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, które są poprawne. Nieprawidłowości dotyczą jedynie tego, że zapoznanie powodów z ryzykiem wzięcia kredytu waloryzowanego do waluty obcej nie było dokładne, gdyż nie zawierało pouczeń o zmianach kursu franka za okres tak długi jak okres trwania umowy ani żadnych symulacji odnośnie wzrostu salda kredytu lub wysokości raty w razie zmiany kursu waluty, co miało znaczenie dla dalszych rozważań.

Jeśli chodzi o pierwszy zarzut apelacji, najdalej idący, czyli nierozpoznanie istoty sprawy, to w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest to zarzut nietrafny. Sąd Okręgowy sprawę rozpoznał, wypowiedział się co do charakteru umowy, oceniając ją jako umowę kredytu, dokonał rozważań odnośnie zdolności kredytowej powodów, ocenił, że zawarte w umowie klauzule (w tym dotyczące spreadu oraz § 1 ust. 5) nie są abuzywne i przez to nie skutkują nieważnością kontraktu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ocena dokonana przez Sąd I instancji nie do końca była poprawna, niemniej jednak ostatecznie, Sąd Okręgowy w Warszawie wydał prawidłowy wyrok, choć inne powinno być jego uzasadnienie.

Wobec treści umowy nie może być żadnych wątpliwości, że umowa zawarta pomiędzy stronami dotyczyła kredytu waloryzowanego. Tak stanowi wprost choćby tytuł umowy, ale i dalsze jej postanowienia. Niemniej jednak kwestia czy był to kredyt waloryzowany czy indeksowany (często pojęcia te stosowane są wymiennie) ma w sprawie poboczne znaczenie.

Trafne są zarzuty apelacji odnośnie tego, że zapoznanie powodów z warunkami udzielenia kredytu, w szczególności ryzyka walutowego i kryteriami zmiany oprocentowania, nie było prawidłowe i skutkowało nieświadomością kredytobiorców co do skutków tak zawartej umowy oraz w zakresie tego, że postanowienia umowy określały główne świadczenia stron, ale były niejednoznaczne. Istotnie umowa kredytu waloryzowanego walutą CHF była dla powodów najbardziej korzystna, co potwierdzili, nie wiadomo jednak, czy gdyby dysponowali całością wiedzy

odnośnie przerwania na nich ryzyka walutowego oraz sposobu ustalania kursów i wartości oprocentowania przez bank, to podjęliby taką samą decyzję.

Sąd Apelacyjny przypomina, że przepisy prawa polskiego o ochronie konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi, powinny być wykładane zgodnie z przepisami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Sądy krajowe mają obowiązek dokonywania pronijnej wykładni przepisów prawa krajowego w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu, o czym zapomniał Sąd Okręgowy. Wiąże je wykładnia przepisów prawa unijnego dokonana w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który pozostaje jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego. W niniejszej sprawie należy uwzględnić w szczególności orzeczenia TSUE odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się

w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 03 czerwca 2010 r., (...), C 484/08; z dnia 23 kwietnia 2015 r., (...), C 96/14).

Uwzględnić należało również treść wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-26/13 (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z dnia 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z dnia 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z dnia 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Z orzeczeń tych wypływa wniosek, że w ocenie TSUE nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego.

W wyroku z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, TSUE dokonał wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy w zakresie skutków zamieszczenia nieuczciwych postanowień i okoliczności, jakie należy brać pod uwagę w razie sporu, wskazując w szczególności w tezie drugiej i trzeciej sentencji, że: „Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie.” Natomiast „Artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena

istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczonoego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.”

Stosując zatem prounijną wykładnię art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 należało dojść do przekonania, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu łączącej strony, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy). Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwi konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

Zgodnie ze stanowiskiem TSUE, art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 ustanawia wyjątek od mechanizmu kontroli treści nieuczciwych warunków, przewidzianego

w ramach systemu ochrony konsumentów ustanowionego w tej dyrektywie, z uwagi na co przepis ten powinien podlegać wykładni zawężającej (wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K., C 26/13; a także z dnia 23 kwietnia 2015 r., (...), C 96/14). Co się tyczy wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał podkreślił, że wymogu tego, przypomnianego również w art. 5 dyrektywy, nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K., C 26/13 i z dnia 09 lipca 2015 r., B., C 348/14).

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r., K., C 26/13 i z dnia 23 kwietnia 2015 r., (...), C 96/14).

Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza także, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. To Trybunał pozostaje właściwy do ustalenia na podstawie dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

Do sądu krajowego należy ustalenie, z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy, czy w rozpatrywanej sprawie konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. W ramach tej oceny decydującą rolę ma, po pierwsze to, czy warunki umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, w taki sposób, że umożliwiają przeciętnemu konsumentowi, czyli konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, na ocenę tego kosztu, i po drugie, okoliczność związana z brakiem podania w umowie kredytu informacji uważanych w

świecie charakteru towarów i usług będących jego przedmiotem za istotne ( pkt 47 wyroku C-186/16 i podobnie wyrok z dnia 9 lipca 2015 r., B., C 348/14.).

Trybunał Sprawiedliwości przypomniał ponadto w wyroku C-186/16, odwołując się przy tym do wcześniejszych wyroków, że poinformowanie przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta; to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (wyroki z dnia 21 marca 2013 r., (...), C 92/11 i z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N. i in., C 154/15, C 307/15 i C 308/15). Ponadto kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Zestawienie wcześniejszych rozważań oraz orzecznictwa TSUE z zakresem przedstawionych powodom przez pozwanego pouczeń o ryzyku walutowym prowadzi do wniosku, że pozwany nie dopełnił wymogu sformułowania postanowień umownych zawierających ryzyko wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Informacje udzielone przez pozwanego sprowadzały się do formalnego pouczenia o ryzyku kursowym i możliwości wzrostu kosztów obsługi kredytu w razie niekorzystnych wahań kursów walut. Taki zakres udzielonych informacji uniemożliwiał powodom rozeznanie się w tym, jakie mogą być dla nich realne skutki ekonomiczne zaciąganego zobowiązania. To pozwany, na którym w rozumieniu przepisu art. 385<sup>(1)</sup> § 4 k.c. ciążył obowiązek dowodzenia, nie przedstawił materiału dowodowego wykazującego, że przekazał powodom jakiegokolwiek dalsze informacje, w tym przykładowo prognozy wahań kursu CHF, informację o czynnikach ryzyka wzrostu tego kursu w okresie kredytowania oraz symulacje wskazujące, jak kształtowałyby się koszt kredytowania w przypadku przewidywanych zmian kursu CHF w okresie kredytowania, w tym w szczególności w razie wystąpienia negatywnych zjawisk ekonomicznych lub politycznych w Polsce lub na świecie, skutkujących znacznym osłabieniem się złotego do tej waluty.

Kwestia zawarcia aneksu do umowy czy też długoletniego jej wykonywania także nie ma znaczenia dla oceny dokonywanej pod kątem art. 385<sup>1</sup> k.c., gdyż ocena abuzywności zapisów dokonywana jest na datę zawierania umowy i wszelkie dalsze czynności profesjonalisty nie mogą prowadzić do uzdrowienia nieprawidłowych zapisów. Zresztą możliwość spłaty rat w CHF (z czego powód korzystał) eliminuje tylko jeden z etapów indeksacji, tj. przeliczania rat, natomiast ciągle w mocy pozostawało nieprawidłowe przeliczanie salda kredytów.

Wreszcie Sąd Okręgowy nieprawidłowo zbagatelizował okoliczność, że podobne do kwestionowanych postanowień klauzule, zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych. W wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. w ramach kontroli abstrakcyjnej, uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” – identycznie brzmiącej z treścią analizowanego w niniejszej sprawie postanowienia umownego. Z kolei Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 07 maja 2013 r. (VI ACa 441/13, Legalis numer 1049239) oddalił apelację banku, wskazując w uzasadnieniu, że o abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej

oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

Powyższe argumenty przekonują o trafności zarzutów powodów co do naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz prawa materialnego, tj. art. 358<sup>1</sup> k.c., tzn. należało uznać, że powodowie wykazali, że zostali nienależycie pouczeni o ryzyku walutowym oraz, że postanowienia umowy dotyczyły świadczeń głównych (mechanizm indeksacji), ale zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Niemniej jednak trafność tych zarzutów nie mogła spowodować zmiany orzeczenia.

Ostatecznie, przy systemie apelacji pełnej, obowiązującym w polskim prawie cywilnym, Sąd Apelacyjny, po dokonaniu ponownej, całościowej oceny zebranego materiału dowodowego, wskazuje, że orzeczenie oddalające powództwo jest słuszne.

Sąd I instancji ma rację co do tego, że umowa nie jest nieważna na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego. Taki rodzaj kredytu stanowił modyfikację zwykłej umowy i był dopuszczalny w dacie zawierania umowy przez powodów. Wypowiedział się w tej materii również Sąd Najwyższy, który także zgodził się z tym stanowiskiem i którego orzeczenie zostało przytoczone w uzasadnieniu. Niezasadny jest więc zarzut apelacji co do naruszenia przepisu art. 69 prawa bankowego, że niedopuszczalne jest rozliczenie kredytu w innej walucie. Taka klauzula waloryzacyjna może stać się częścią umowy kredytu, jedynie jednak w sytuacji, gdy profesjonalista w sposób należyty uświadomił kredytobiorcom całe ryzyko, które wiąże się z wzięciem takiego kredytu.

Ostatecznie zatem nieprawidłowa jest ocena Sądu Okręgowego co do tego, że umowa zawiera klauzule abuzywne. Umowa, którą zawarli powodowie zawiera postanowienia niedozwolone w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c. Klauzule te dotyczą mechanizmu indeksacji, czyli przeliczania kwoty kapitału kredytu oraz wyliczania rat. Są to postanowienia główne, jednak sformułowane w sposób niejednoznaczny. Klauzule indeksacyjne, dotyczące kursów franka, a dokładnie sposobu jego ustalania poprzez korzystanie z tabel kursowych były niezgodnione indywidualnie z konsumentem, co Sąd Okręgowy zauważył. Stosowanie tabel rażąco naruszało interesy kredytobiorcy i było sprzeczne z dobrymi obyczajami, czego z kolei nie uwypuklono. Tylko bank decydował o sposobie przeliczenia salda kredytu i poszczególnych rat należnych do spłaty. Bank nigdy nie poinformował klientów jak będzie się odbywało tworzenie tabel, przez co należy uznać, że doszło do nierównowagi stron stosunku prawnego, ponieważ kredytodawca sam mógł decydować i decydował jakie są zasady przeliczania salda kredytu i ustalania wysokości rat. Na początku świadczenie było znane – określono je w PLN, ponadto istniał też określony harmonogram spłat rat. Natomiast od początku powodowie nie wiedzieli jak ustalać wysokość należności do spłaty, bowiem nieznane im były metody ustalania kursu przez bank. I nieistotne jest to czy kurs stosowany przez pozwanego był zbliżony do kursu średniego NBP lub nawet równy z tym kursem, ponieważ powód nie wyraził zgody na żadną metodologię tworzenia tabel kursowych. Dysponując treścią umowy oraz regulaminu powodowie nie byli w stanie skontrolować czy wyliczenia banku są poprawne. Ponadto stosowanie określonych kursów, tj. kupna przy przeliczaniu salda i sprzedaży przy ratach powoduje, że mechanizm waloryzacyjny jest de facto instrumentem finansowym o nazwie swap, o czym powodowie powinni być dostatecznie pouczeni, gdyż powodowało to przerzucenie na nich całego ryzyka zmiany kursu waluty.

Pomimo takiego stwierdzenia, że umowa zawierała klauzule abuzywne, które po wyeliminowaniu powodują niemożność wykonania umowy (z racji braku istnienia w polskim systemie prawnym przepisów pozwalających na uzupełnienie luki), czyli de facto prowadzą do ustalenia jej trwałej bezskuteczności (czy też nieważności – Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 07 maja 2021 r. – III CZP 6/21 pisze o trwałej bezskuteczności, która w zasadzie jednak ma takie same skutki jak nieważność i działa ex tunc), niemożliwe było uwzględnienie żądania powodów.

Po pierwsze powodowie od początku wskazywali, że domagają się kwoty 129.816,87 zł jako równowartości 32.663,26 CHF według kursu z dnia 31 maja 2016 r. tj. 3.9713 tytułem świadczenia nienależnego – według pozwu o tyle bank zaniżył spłacony przez powodów kapitał kredytu i taka kwota stanowi świadczenie nienależne. Powodowie są reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, który roszczenie pozwu sformułował w nieprawidłowy sposób. Sąd ani strona pozwana nie mogą domyślać się o co powodom chodzi. Nielogiczne jest natomiast twierdzenie, że bank

zaniżył saldo, bo jeśli tak uczynił to zadziałał na swoją niekorzyść. Sąd nie może natomiast oświadczeń profesjonalnego pełnomocnika rozumieć w sposób odwrotny, tzn. uznać, że chodziło o zawyżenie salda.

Po drugie powodowie nie wykazali, że jakiegokolwiek kwoty wpłacili na rzecz banku i że dochodzona kwota stanowi należną im nadwyżkę. Jedynym zaferowanym dowodem w zakresie wysokości dochodzonej kwoty była opinia prywatna, zakwestionowana w całości przez pozwanego. Sąd Apelacyjny w tym aspekcie również przyznaje rację stronie pozwanej, że nie wiadomo na jakich danych bazował prywatny biegły i jakiej użył metodologii do swoich wyliczeń. Zeznania świadka J. Z. (sporządzającego prywatną ekspertyzę) zostały przez sąd I instancji uznane za dowód nieprzydatny dla stwierdzenia okoliczności, która powinna wynikać z dokumentów. Ponadto nie zostało złożone zastrzeżenie do protokołu ani nie ponowiono w apelacji wniosku o przesłuchanie w/w świadka. Zresztą słusznie, ponieważ zeznania świadka nie są dowodem właściwym na wykazanie wysokości wpłaconych przez powodów na rzecz banku kwot.

Rację ma zatem strona pozwana, wskazując w odpowiedzi na apelację, że nie jest w stanie, ani ona, ani sąd odnieść się do żądanej kwoty. Powodowie nie wykazali, że w ogóle jakiegokolwiek kwoty zostały przez nich wpłacone na rzecz banku lub, że bank pobrał je z rachunku powodów. Do akt sprawy nie załączono żadnego dokumentu potwierdzającego wysokość należnego kredytobiorcom świadczenia. Sąd nie ma wątpliwości, że winni oni otrzymać całość tego co świadczyli, zgodnie z zasadą dwóch kondycji, ale brak jakiegokolwiek dowodu na wysokość wpłaconych kwot, spowodował konieczność oddalenia powództwa. Powodowie nie złożyli żadnych, poza umową, dokumentów, z których wynikałoby to czy spłacali raty kredytu i w jakiej wysokości. Podstawowymi obowiązkami strony, która domaga się zapłaty jest wykazanie dwóch okoliczności – po pierwsze podstawy świadczenia (w tym wypadku było to nienależne świadczenie na skutek nieważnej umowy ex tunc), a po drugie wysokości żądanej kwoty. Takimi dowodami, potwierdzającymi wpłacone przez powodów kwoty mogłyby być np. wydruki z konta, zaświadczenie z banku czy opinia biegłego. Powodowie nie zaferowali żadnego z tych dowodów, choć w przypadku zakwestionowania opinii prywatnej i wskazania przez pozwanego, że nie da się ustalić poprawności wyliczeń prywatnego biegłego, natychmiastową reakcją zawodowego pełnomocnika powinno być złożenie wniosku o dowód z opinii biegłego sądowego oraz dokumentów, które pozwoliłyby na poczynienie wyliczeń.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten formułuje podstawową regułę rozkładu ciężaru dowodu w sporze cywilnoprawnym wskazując przede wszystkim, kogo obciążają skutki niepowodzenia procesu dowodzenia. O tym, co strona powinna udowodnić w konkretnym procesie decydują przede wszystkim: przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne i prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego.

Podkreślić należy, że przepis art. 6 k.c. reguluje podstawowe reguły dowodowe, tj. pierwszą - generalnie wymagającą udowodnienia powołanego przez stronę faktu, powodującego powstanie określonych skutków prawnych, oraz drugą regułę, która sytuuje ciężar dowodu danego faktu po stronie osoby, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Pierwsza „zasada obowiązku udowodnienia powoływanego faktu” jest w istocie nieunikniona ze względów racjonalnych, ponieważ odmienna regulacja powodowałaby powstanie niedopuszczalnej łatwości wywodzenia skutków prawnych z prostego powołania się na fakt bez potrzeby jego udowodnienia. Natomiast druga stanowi „ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu”, od której wyjątki mogą wskazywać niektóre przepisy szczególne. Artykuł 6 k.c. więc traktuje o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niepowodzenia procesu udowadniania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 517/10, LEX nr 960502, oraz z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 25/10, LEX nr 885020). Z art. 6 k.c. płynie generalny wniosek, że Sąd powinien przyjąć za prawdziwe fakty udowodnione przez stronę obciążoną dowodem i pominąć te, których nie wykazała w sposób przekonujący. Wszelka ingerencja zmierzająca do zmiany reguły z art. 6 może być oceniona jako uchybienie prawu materialnemu i procesowemu. Z komentowanego przepisu wynika dla sądu nakaz rozstrzygnięcia merytorycznego, nawet wtedy, gdy postępowanie dowodowe nie przyniosło efektu; sąd powinien rozstrzygnąć na niekorzyść osoby, która opierała swe twierdzenia na faktach nieudowodnionych (P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. 1, s. 34; podobnie K. Piasecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., red. K. Piasecki, t. 1, s. 770).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że w zakresie prawidłowości wysokości żądanego świadczenia, to na powodach ciążył obowiązek przedstawienia takiego materiału dowodowego, który pozwoliłby na wyciągnięcie pewnych i ostatecznych wniosków co do tego, czy w ogóle i jakie kwoty zapłacili w okresie od 12 listopada 2007 r. do 31 maja 2016 r. na rzecz banku. W zebranych materiałach dowodowych nie ma żadnego dowodu na taką okoliczność. Co więcej, na etapie postępowania apelacyjnego, powodowie są reprezentowani przez innego pełnomocnika i również on nie przedstawił żadnych dokumentów odnośnie kwoty dochodzonej pozwem. Nota bene dowody te byłyby spóźnione, choć z uwagi na status konsumentów, możliwe byłoby rozważenie wzięcia ich pod uwagę.

Sąd Apelacyjny uznał zatem, że pomimo statusu powodów jako konsumentów, nie ma podstawy dla naruszania jednej z podstawowych zasad procesu cywilnego, tj. zasady kontradyktoryjności. Przez całe postępowanie powodowie byli reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, który miał możliwość działania i był obecny na rozprawie, na której Sąd Okręgowy decydował o zeznaniach świadka Z..

Powyższe okoliczności spowodowały oddalenie apelacji powodów, na podstawie art. 385 k.p.c.

Z racji oddalenia apelacji i oddalenia powództwa, niezasadne stało się rozpatrywanie zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez bank.

Na marginesie, Sąd Apelacyjny wskazuje, że powodowie oświadczyli na rozprawie apelacyjnej, że mają świadomość skutków stwierdzenia nieważności umowy (choć takie żądanie również w toku procesu nie pojawiło się i była to okoliczność badana przesłankowo), zatem dopiero od dnia 18 listopada 2021 r. rozpoczął dla nich bieg termin przedawnienia co do żądania ustalenia nieważności umowy (bo to nie było przedmiotem sprawy) i zwrotu kwot zapłaconych na rzecz banku tytułem rat (co także nie było przedmiotem sprawy).

Konsekwencją rozstrzygnięcia jest orzeczenie o kosztach postępowania i zasądzenie ich na rzecz wygrywającego pozwanego. Kwota określona w punkcie drugim to minimalne wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika reprezentującego bank, przy tak wskazanej wartości przedmiotu zaskarżenia i wynikające z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Anna Strączyńska